

# Batowski, Henryk

---

"Az 1863. évi lengyel felkelés és a magyar emigráció", Endre Kovács, "Történelmi Szemle" 1960, nr 2-3, s. 241-180 ; "Ohlas polského povstania roku 1863 na Slovensku : slovenski polonofili a spolupráca demokratických sil Rakúska v boji proti petrohradskému absolutizmu", Viktor Borodovčák, (...)

---

Przegląd Historyczny 54/2, 356-359

---

1963

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stosunek Piusa IX do wydarzeń polskich został ujęty cokolwiek jednostronnie. Postawa dyplomacji rosyjskiej wobec interwencji mocarstw, sądząc z opracowania Rewunienkowa, była mniej zdecydowana, niż wyszło to w skrótowym ujęciu omawianej książki.

Tomik został zaopatrzony w 2 mapy. Na pierwszej (s. 10) zaznaczono granice administracyjnie oraz koleje żelazne. Na drugiej oznaczono miejsca potyczek stoczonych w Królestwie i w okręgu białostockim. Zdobi książkę 5 reprodukcji z Grotgera i 8 fotografii czołowych działaczy powstania. Zdjęcie na s. 59 nie przedstawia pogrzebu 5 poległych, a pogrzeb arcybiskupa Fijałkowskiego. Pogrzeb 5 poległych na widocznym tu odcinku Placu Saskiego szedł w odwrotnym kierunku.

Drobne uwagi niniejsze mogą przydać się autorowi w wypadku ponownego wydania. W ogólności książka sprawia na czytelniku polskim sympatyczne wrażenie i może odegrać pożyteczną rolę zapoznając publiczność radziecką z problematyką polskich walk narodowowyzwoleńczych.

Stefan Kieniewicz

Kovács Endre, *Az 1863. évi lengyel felkelés és a magyar emigráció*. „Történelmi Szemle” 1960, nr 2—3, s. 241—280.

Borodovčák Viktor, *Oblas polského povstania roku 1863 na Slovensku. Slovenskí polonofili a spolupráca demokratických síl Rakúska v boji proti petrohradskému absolutizmu*, Slovenská Akadémia Vied, Bratislava 1960, s. 198, nlb. 2.

Zasłużony węgierski slawista-historyk, znawca naszych dziejów i literatury, o których napisał już szereg poważnych prac, prof. Andrzej Kovács ogłosił na łamach głównego organu historyków na Węgrzech, tamtejszego „Czasopisma Historycznego”, wartościowy przyczynek do dziejów stosunków między naszymi narodami w XIX w. Jest to omówienie współpracy między polskimi czynnikami powstańczymi a emigracją węgierską, grupującą się wokół Kossutha i Klapki — co prawda właśnie wtedy, w latach 60 rozbitą na dwa obozy, kierowane przez niechętnych sobie tych dwu przywódców rewolucji 1848/9 r. Temat ten nie stał się jeszcze przedmiotem monograficznego opracowania, poruszali go jedynie w ramach szerszych ujęć historycy węgierscy, A. Divéky i I. Lukinich, u nas zaś J. Dąbrowski, J. Jarzębowski<sup>1</sup>, A. Lewak i W. Rudzka.

Autor przejrzał odnośne materiały archiwalne w Budapeszcie i Krakowie oraz wykorzystał bogatą literaturę w szeregu języków, przede wszystkim węgierską, polską i niemiecką, dalej czeską, francuską itd. Na tej podstawie powstał bardzo bogaty w treść i dobrze skonstruowany przegląd tego ciekawego zagadnienia, dający oczywiście o wiele więcej, niż zwięzłe ujęcia poprzednio wymienionych autorów, którzy zresztą nie zwracali uwagi na literaturę w innych językach słowiańskich.

Uzyskujemy więc szczegółowy opis zabiegów Kossutha w 1863 r. dla skłonienia rządu powstańczego, by wystąpił również przeciw Austrii, co przywódca węgierski zamierzał skombinować z równoległymi działaniami na terenie włoskim. Kossuth oferował stronie polskiej wystawienie Legionu Węgierskiego, ofiarowywał broń itd. Jednakże konserwatywne kierownictwo pierwszego okresu powstania, zwłaszcza zaś

<sup>1</sup> Mało znany przyczynek J. Jarzębowskiego, *Węgierska polityka Traugutta (Na podstawie znanych i nieznanach dokumentów)*, wyszedł najpierw w tygodniku „Prosto z mostu” w r. 1938, nr 55—56, po czym w 1939 r. jako broszura. Wartość przedstawiają tam tylko dokumenty.

główny przedstawiciel dyplomatyczny za granicą, ks. Władysław Czartoryski, odrzucali tę koncepcję. Licząc bowiem na poparcie mocarstw zachodnich, spodziewali się również, że i Austria do nich się przyłączy w akcji nacisku na Rosję. Dopiero w drugiej połowie 1863 r. wobec coraz nieprzychylniejszej w stosunku do Polaków polityki Wiednia zainteresowano się bliżej możliwością związania się z rewolucyjną emigracją węgierską, całkowicie zaś podjął tę myśl, objawwszy kierownictwo powstaniem, Traugutt. Stało się to na przełomie 1863 i 1864 r., równoległe do podjęcia pewnych bardziej zdecydowanych akcji w stosunku do Czechów i Słowian południowych oraz wzmożenia działalności na terenie włoskim. Ostatecznym efektem tej polityki był układ o współpracy podpisany przez J. Ordegę i J. Klapkę 8 marca 1864 r.

Główny ciężar gatunkowy pracy Kovácsa leży w przedstawieniu wysiłków podejmowanych w 1864 r. dla skoordynowania działalności rewolucjonistów polskich, węgierskich, czeskich, chorwackich i włoskich<sup>2</sup>. Ze strony węgierskiej występowali tu przede wszystkim Klapka, Türr i Frigyesy, reprezentanci bardziej bojowego skrzydła emigracji (sami zresztą wszyscy przeciw wojskowi), podczas gdy Kossuth pozostawał bardziej w cieniu. Było to zrozumiałe także dlatego, że jeśli wciągało się do akcji również narody słowiańskie w Austrii, to należało pamiętać, że ich przedstawiciele musieli odnosić się do Kossutha z nieufnością, przez pamięć o jego poglądach w 1848 r., podczas gdy Klapka nie miał takich obciążeń. Przypomnieć trzeba, że strona polska, zawierając ów wyżej wspomniany układ, silnie ujęła się za Chorwatami, Słowakami itd., uzyskując od Węgrów odpowiednie ustępstwa dla tych narodów, idące aż do uznania prawa Chorwatów nawet do całkowitej niezależności. Moment ten nie został zresztą dotychczas należycie oceniony przez historyków tych narodów słowiańskich.

Dopiero dzięki szczegółowemu wsparciu naszych wiadomości o stosunkach powstańczych z Węgrami przez liczne cytaty z archiwaliów budapeszteńskich (głównie korespondencji Kossutha i Klapki, w tym także np. listów Władysława Mickiewicza) zagadnienie to rysuje się wyraźnie i tu leży przede wszystkim zasługa Kovácsa, że poważnie te nasze wiadomości wzbogacił. Dane, które dotąd zawdzięczaliśmy Lewakowi i Jarzębowskiemu, uzyskały teraz równoległe naświetlenie od drugiej strony zainteresowanej. Zasadniczych zmian w naszej ocenie wypadków praca ta wprawdzie nie przynosi, ale dopiero ona pozwala całość zagadnienia poznać we wszystkich już niemal szczegółach. Inna, już przed kilku laty wydana książka L. Lukácsa o węgierskich ruchach rewolucyjnych lat 50 i 60<sup>3</sup> nie zawierała w zasadzie żadnych poloników, natomiast rozprawka Kovácsa przynosi poważny wkład ze strony historiografii węgierskiej do dziejów r. 1863.

W zasadniczej ocenie polityki zagranicznej powstania historyk węgierski przyjmuje poglądy obecnie u nas panujące powołując się na Kieniewiczą i Koberdową; wykorzystał również mój zwięzły wstęp do korespondencji dyplomatycznej Miłkowskiego.

U tak dobrego znawcy spraw polskich, jakim jest Kovács, znaleźć można parę tylko drobnych usterek. Tak więc np. na s. 269 wśród wyliczonych nowych wysłanników rządu powstańczego z końca 1863 i początku 1864 wymieniony jest agent

<sup>2</sup> O sprawie tej pisał u nas głównie A. Lewak we Wstępie do t. I publikacji dokumentów dyplomatycznych powstańcza styczeńowego; o aspekcie słowiańskim nadto zob. wstęp do mojego wydania dokumentów misji Miłkowskiego, „Zeszyty Naukowe UJ”, nr 7, 1956. W r. 1963 wyjdzie mój dalszy przyczynek (w publikacji specjalnej przygotowywanej na V Międzynarodowy Zjazd Sławistów) pt. *Revolucyjna współpraca Słowian zachodnich i południowych w r. 1863/4*.

<sup>3</sup> L. Lukács, *Magyar függetlenségi és alkotmányos mozgalmak 1849-1867*, Budapeszt 1955 (głównie polityka wewnętrzna).

w Pradze Sztejnika<sup>4</sup> o tyle nieściśle, że działał on już wcześniej, od samego początku powstania i wszedł jedynie do siatki zreorganizowanej przez Przybylskiego służby dyplomatycznej. Cytowany w przyp. 56 na s. 274 list do płk Frigyesyego z 10 grudnia 1863, oczywiście nie jest listem samego Rządu Narodowego (*Nemzeti Kormány*), lecz listem komisarza R. N. w Rumunii M. Mrozowickiego (jest to tylko *lapsus calami*, gdyż w samym tekście autor pisze o pełnomocniku R. N.: *megbizott*) Tu dodać warto, że byłoby się autorowi przydało zaznajomienie się z obszerniejszym omówieniem działalności Frigyesyego w Rumunii i jego kontaktów z Polakami — w pracy rumuńskiego historyka polonisty Ch. Duzinchevicia „Cuza-Voda și revoluția polona din 1863” (Bukareszt 1935, s. 83 n). Sądzić trzeba, że autor przecenia rolę czeskiego rewolucjonisty Friča, jeśli chodzi o jego jakiś twórczy udział przy misji Miłkowskiego do Serbii; czyni to pod wpływem wywodów piszącego w tym duchu czeskiego historyka V. Závky, który właśnie jednak nie znał ogłoszonych przeze mnie materiałów owej misji<sup>5</sup>.

\*

Słowacka monografia Borodovčáka jest w pewnym stopniu — jakkolwiek znacznie obszerniejsza treściowo — uzupełnieniem rozprawy Kovácsa, mianowicie od strony wewnętrznej terenu węgierskiego. Ponieważ Słowacja stanowiła w owym czasie część Węgier, autor rozprawy musiał w znacznym stopniu oprzeć się również na węgierskim materiale archiwalnym i omawiać stosunki panujące w tym kraju, główną uwagę zwracając oczywiście na kwestie słowackie.

Znana już od dawna czeska praca Závky o stosunku Czechów do powstania styczniowego otrzymała obecnie swój słowacki odpowiednik. Z góry trzeba zaznaczyć, że podtytuł książki zapowiada więcej, niż w niej znajdujemy: o tych międzynarodowych powiązaniach propolskich autor dał w gruncie rzeczy bardzo niewiele. Już jedno z początkowych twierdzeń (we Wstępie), mówiące, że o danej sprawie dotąd w ogóle nie pisano — nie jest całkiem ściśle, albowiem w swoim czasie dotknął tego tematu, choć tylko bardzo zwięźle, Wł. Semkowicz (pracy jego Borodovčák nie zna)<sup>6</sup>. Oczywiście specjalna monografia, którą ten słowacki autor nam daje, może przynieść sporo nowego.

Autor najpierw ogólnie informuje czytelnika słowackiego o powstaniu styczniowym, opierając się na najnowszej literaturze polskiej i rosyjskiej. Informacje te na ogół są poprawne, niekiedy jednak nieściśle, np. twierdzenie, że Austria jakoby zajęła wobec powstania stanowisko neutralne (s. 21), co oczywiście jest niezgodne z faktem negatywnego stosunku Wiednia do sprawy polskiej już od połowy 1863, a cóż dopiero w 1864 r.

„Nieściśłości i lapsusów jest więcej. Tak więc w rozdziale II pt. „Narodowo-wyzwoleńcza walka narodów Austrii wobec powstania polskiego” — już sam tytuł obiecuje więcej znacznie, niż autor daje, gdyż książka ogranicza się w zasadzie do terenu Węgier i przede wszystkim Słowacji. Ale informacje właśnie z tego terenu, oparte na nieznanym dotąd archiwaliach, są istotnie ciekawe i cenne. Gdyby autor ograniczył się do nich, zamiast zakreślać sobie zbyt szerokie ramy, książka nic by na tym nie straciła. Są różne nieporozumienia, np. w przypisie 83 na s. 45 autor, powołując się na A. Lewaka wstęp do I tomu „Polskiej działalności dyplo-

<sup>4</sup> O nim najwięcej w dawniejszej pracy czeskiego badacza tej kwestii: V. Závka, *Ohlas polského povstání r. 1863 v Cechách*, Praha 1935.

<sup>5</sup> O tym szczególnie mówię obszerniej w pozycji, która wyjdzie w r. 1963 (zob. przyp. 2).

<sup>6</sup> W II tomie pracy zbiorowej pt. *Słowacja i Słowacy*, Kraków 1938, na s. 235—6; publikacje tę nauka słowacka jakoś pomija.

matycznej w 1863/4 r.", wywodzi, że jakoby Miłkowski miał działać „na południowej Słowaczynie”, co Borodovčák prostuje, że chodzi tu zapewne o Słowiańszczyznę. Otóż Lewak właśnie pisze o Słowiańszczyźnie (s. XXXII), a nie o Słowaczynie, więc cytat błędny, a sprostowanie zbyteczne. Nie znając mojego wydania dokumentów misji belgradzkiej Miłkowskiego, Borodovčák, w oparciu o wartościowe zresztą studium Závčka<sup>7</sup>, znacznie przecenia rolę Friča w związku z tą sprawą. Byłoby oczywiście również pożyteczne uwzględnienie dziennika chorwackiego rewolucjonisty Kvaternika, który jest niezbędnym źródłem dla tej sprawy. Podobnie aluzje do rzekomych „antysłowiańskich posunięć”, których jakoby mieli się Polacy dopuścić na Węgrzech w 1848/9 r. (s. 52 n), podane bez jakiegoś przypisu wyjaśniającego, są niefortunne i błędne i świadczą o nieznamomości odnośnej polskiej literatury, całą tę sprawę szczegółowo wyjaśniającej<sup>8</sup>. Natomiast to wszystko, co autor podaje na podstawie węgierskich i słowackich archiwaliów i prasy, posiada znaczną wartość. Bardzo cenne jest np. obszernie omówienie antydemokratycznego i wobec tego przeciwnego powstaniu polskiemu stanowiska prawicy słowackiej z obozu J. M. Hurbana.

Scieranie się poglądów w społeczeństwie słowackim w związku z powstaniem polskim i w stosunku do powstania przedstawia III rozdział książki, w pracy tej najciekawszy. Jest on niemal w całości oparty na materiałach prasowych z tego okresu. Znajdujemy tu m. in. obszernie dane o sądach znanych ówczesnych pisarzy słowackich: J. Palárika, L. Kubániego, J. Záborskiego i J. Viktorína<sup>9</sup>. Jak się okazuje, powstanie polskie przyczyniło się do skryształizowania w społeczeństwie słowackim obozu o demokratycznej orientacji słowiańskiej, przeciwstawiającej się reakcyjnemu rusofilskiemu panslawizmowi.

Końcowy rozdział, również bardzo ciekawy, przedstawia szczegółowo fakty aktywnego poparcia dla powstania polskiego ze strony Słowaków w różnych formach. Przede wszystkim wchodzi tu w grę udział osobisty grupy ochotników słowackich, jak np. J. B. Bélla i J. Lehotský (pisał o nich już Semkowicz) i innych. Borodovčák znalazł kilka ciekawych dokumentów, nawet fotografię Belli w mundurze powstańczym, dotarł do interesujących wspomnień (m. in. o bitwie pod Grochowiskami).

Dodany na końcu książki wykaz literatury zawiera trochę nieścisłości i lapsusów. Np. przy poz. 8: „J. V. Frič v dopisech a denících” (1955) brakuje nazwiska wydawcy K. Cvejna; przy poz. 27, tj. cyt. artykule Lewaka, nie ma wzmianki, że chodzi tu o wstęp do I tomu wydawnictwa korespondencji dyplomatycznej Rządu Narodowego; przy roz. 13 „Jarzębowski” (!) tytuł niepełny i brak informacji, że rzecz ta wyszła w „Prosto z mostu” w 1938 r.

Niemniej, mimo owych usterek, stwierdzić trzeba, że mamy tu do czynienia z pozycją ciekawą i mającą swoją wartość. Niepotrzebnie autor zakreslił książkę w podtytule szerokie ramy międzynarodowe: gdyby ograniczył się do terenu Słowacji i Węgier, rzecz byłaby bardziej zwarta, a zapowiedzianego szerszego tła właściwie nie znajdujemy. Natomiast jako przyczynek do historii stosunków polsko-słowackich książka zasługuje na uwagę.

Henryk Batowski

<sup>7</sup> Chodzi tu o nowszą pracę Závčka, *Revolucni spoluprace cesko-polska v sedesatych letech XIX st.*, w tomie pt. *Cesko-polsky sbornik vedeckych prací*, I, Praha 1955.

<sup>8</sup> Autor winien znać prace Feldmana i Russjana, a zwłaszcza odpowiedni rozdział monografii Handelsmana o Czartoryskim.

<sup>9</sup> O tym pisał u nas uprzednio Wł. Bobek w dziele cyt. w przyp. 6, na s. 348.